

248/81

MARIAN KRATOCHWIL

Toledo po burzy



248/81 b.

MARIAN KRATOCHWIL

(Londyn)

MALARSTWO, RYSUNEK, COLLAGE

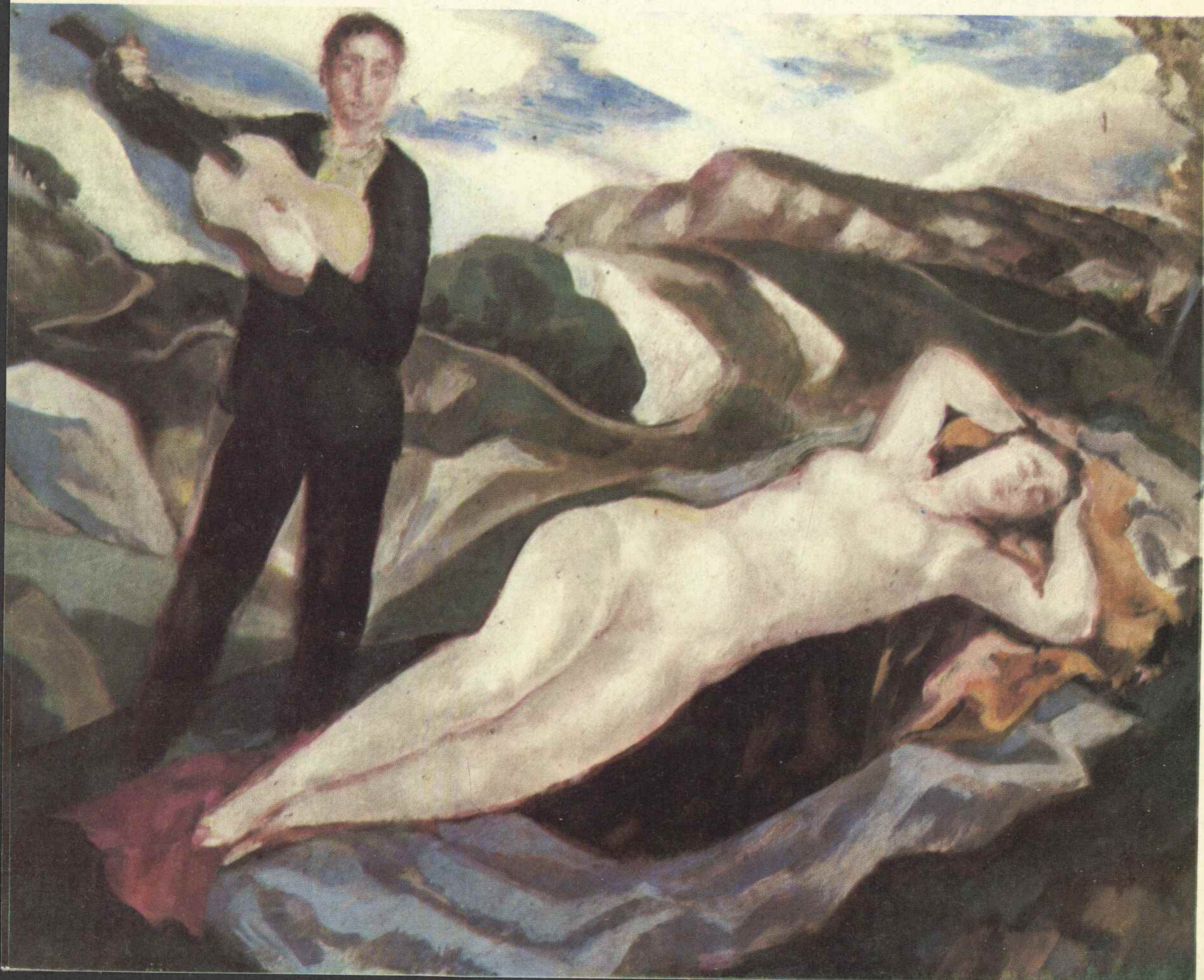
MINISTERSTWO
KULTURY I SZTUKI

CENTRALNE BIURO
WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

TOWARZYSTWO ŁĄCZNOŚCI
Z POLONIĄ ZAGRANICZNĄ
„POLONIA“

listopad 1981 Warszawa „Zachęta“ plac Małachowskiego 3

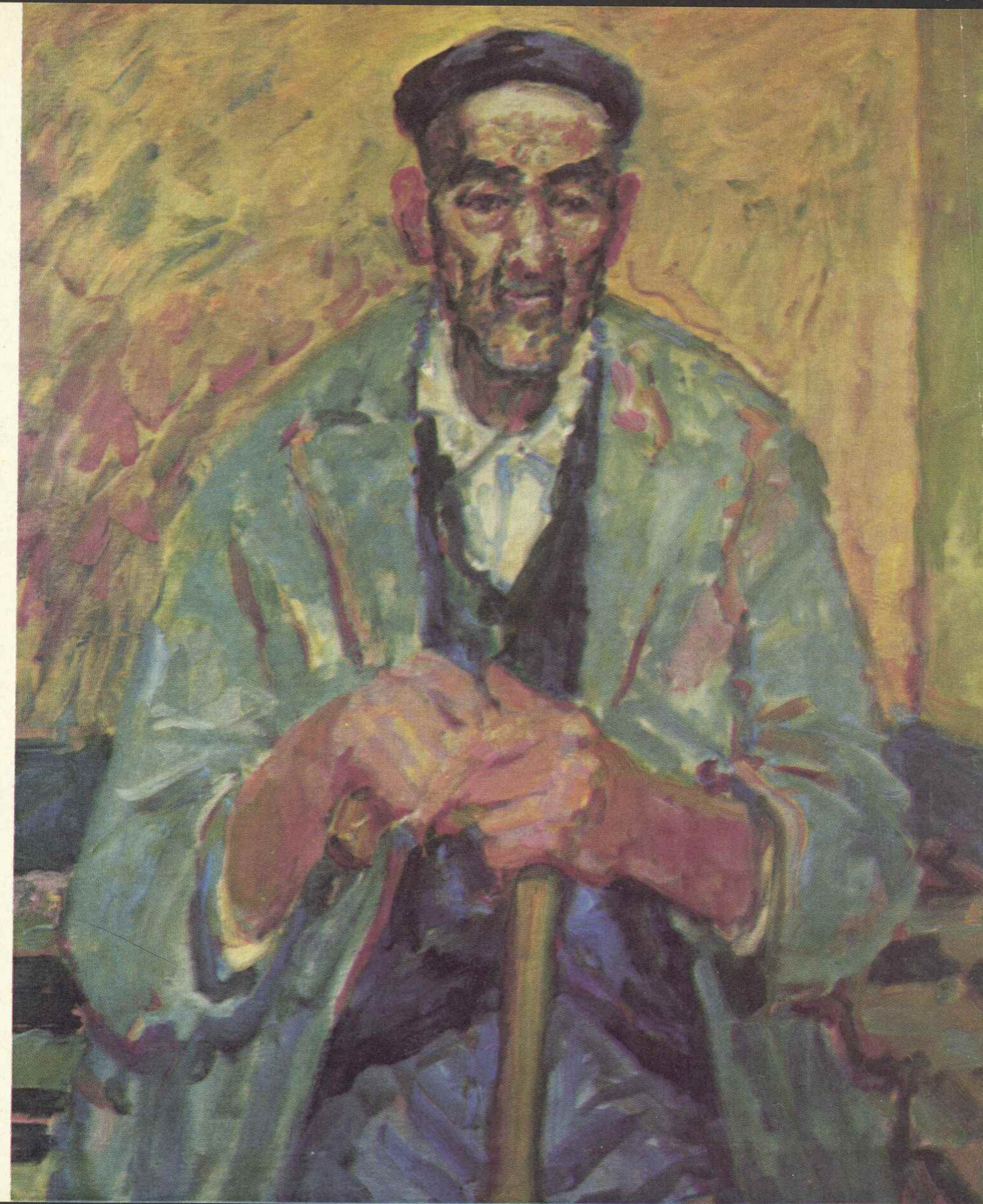
Ciche takty



Od pierwszej wystawy Mariana Kratochwila w Zachęcie upłynęło 45 lat. Pokazanie dorobku artysty, bogatszego o prawie całe półwiecze, przynosi organizatorom zaszczyt. Witając artystę p o w r a c a j ą c e g o trudno ustrzec się refleksji, że czas w tej epoce biegł inaczej dla niego, inaczej dla nas. Jeśli to prawda — wynika stąd ograniczenia i bolesne inspiracje były również twórczym dziełem, które oglądamy. Dla twórczości Mariana Kratochwila, podlegającej różnym gwałtownym przemianom stylistycznym, wartością stała się być potężna uczuciowość. Miarkowana sugestiami natury i impresjonistycznym sposobem jej interpretowania we wczesnym okresie, przemawia pełnym głosem w spontanicznie ujętych scenach rodzajowych z Podola i w wizerunkach przygodnych modeli. Cykle rysunków i akwarel powstałe w Anglii wyrażają ją poprzez dramat samej formy plastycznej. W okresie „hiszpańskim“ uczuciowość ta staje się w swym natężeniu siłą uogólniającą, stanowiąc o żywotności duchowej tego malarstwa. Będąca darem poetów umiejętność wnikania w istotę rzeczy najbardziej zwyczajnych i prostych — odsłania przed artystą smak ich wielkości. W przetworzonym, wolnym od przemijającego piękna obrazie świata wyrażone zostaje samo napięcie istnienia. Płomienna żywość pędzla i nasycony, intensywny kolor — to środki stosowane z pełną świadomością autonomicznych praw obrazu. Ceniąc wysoko uniwersalistyczne treści tej sztuki z tym większą radością znajdziemy jej oczywiste związki z tradycjami polskiego malarstwa, którego odrębność budowała się na poszanowaniu natury i zrozumieniu wagi wartości kolorystycznych, także na nieporównanej emocjonalności, sięgającej głębiej niż sentymentalizm. W tradycji też mieści się urzeczenie poetyką życia na kresach, dzielone przez Kratochwila z tyłoma malarzami i budzące dziś szczególne wzruszenia.

Joanna Krzymuska

Portret starca z Rondy



WYSTAWA W GALERII ZACHĘTA
ZOSTAŁA UZUPEŁNIONA NASTĘPUJĄCYMI PRACAMI:

Malarstwo

ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

1. Studium do Don Kichota, ol. pł., 22,5×19,5
2. Głowa chłopca z Andaluzji, ol. deska, 35,5×28
3. Głowa żyda Hassidim ze Złoczowa, ol. deska, 36×29,5
4. Rodzina — motyw z Andaluzji, 1960, ol. deska, 35×28,5
5. Pejzaż z Andaluzji, 1960, ol. pł., 61×51
6. Ślepa baba z Rondy, ol. pł., 61×51
7. Widok z Toledo, 1960, ol. pł., 51×61

Grafika

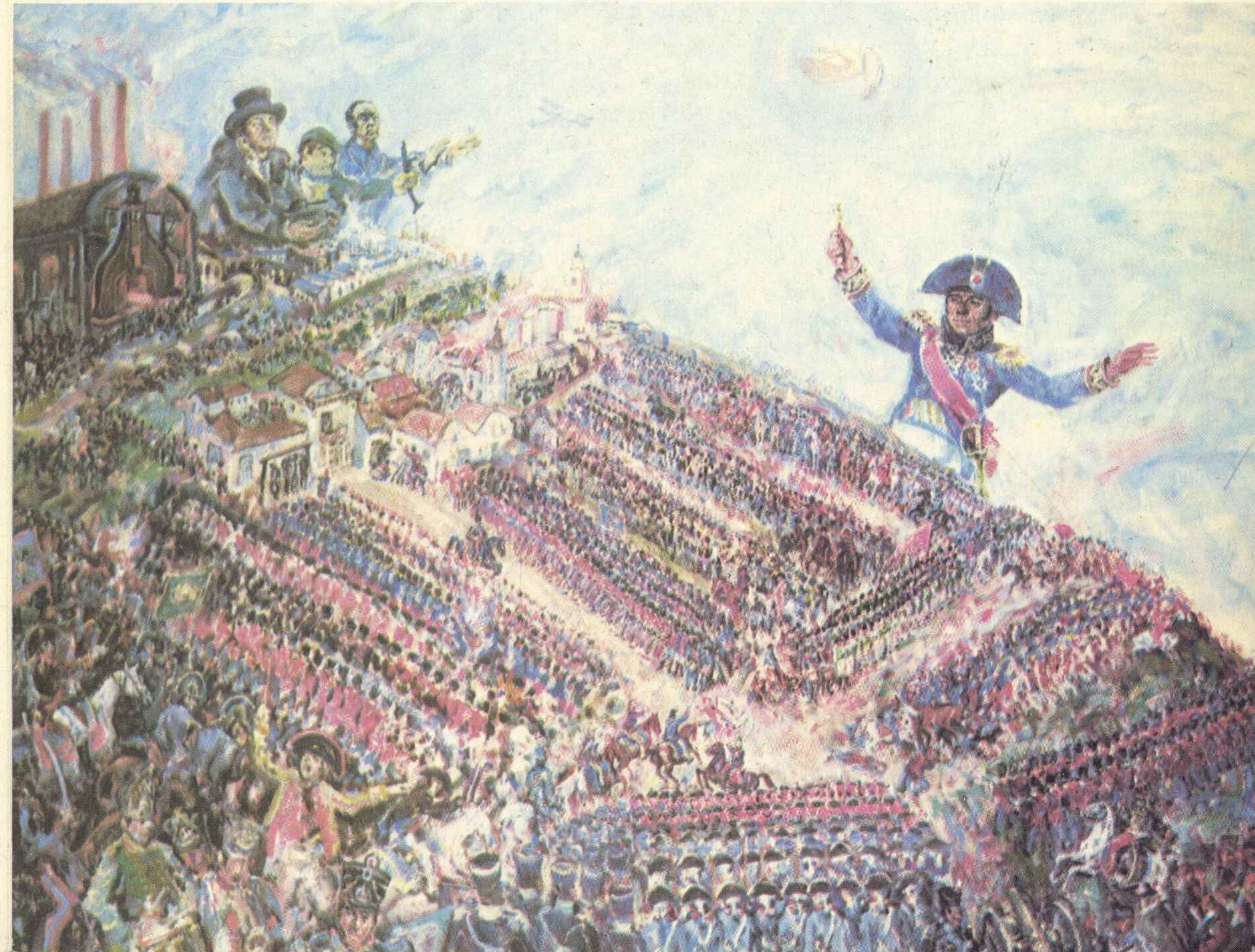
ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie

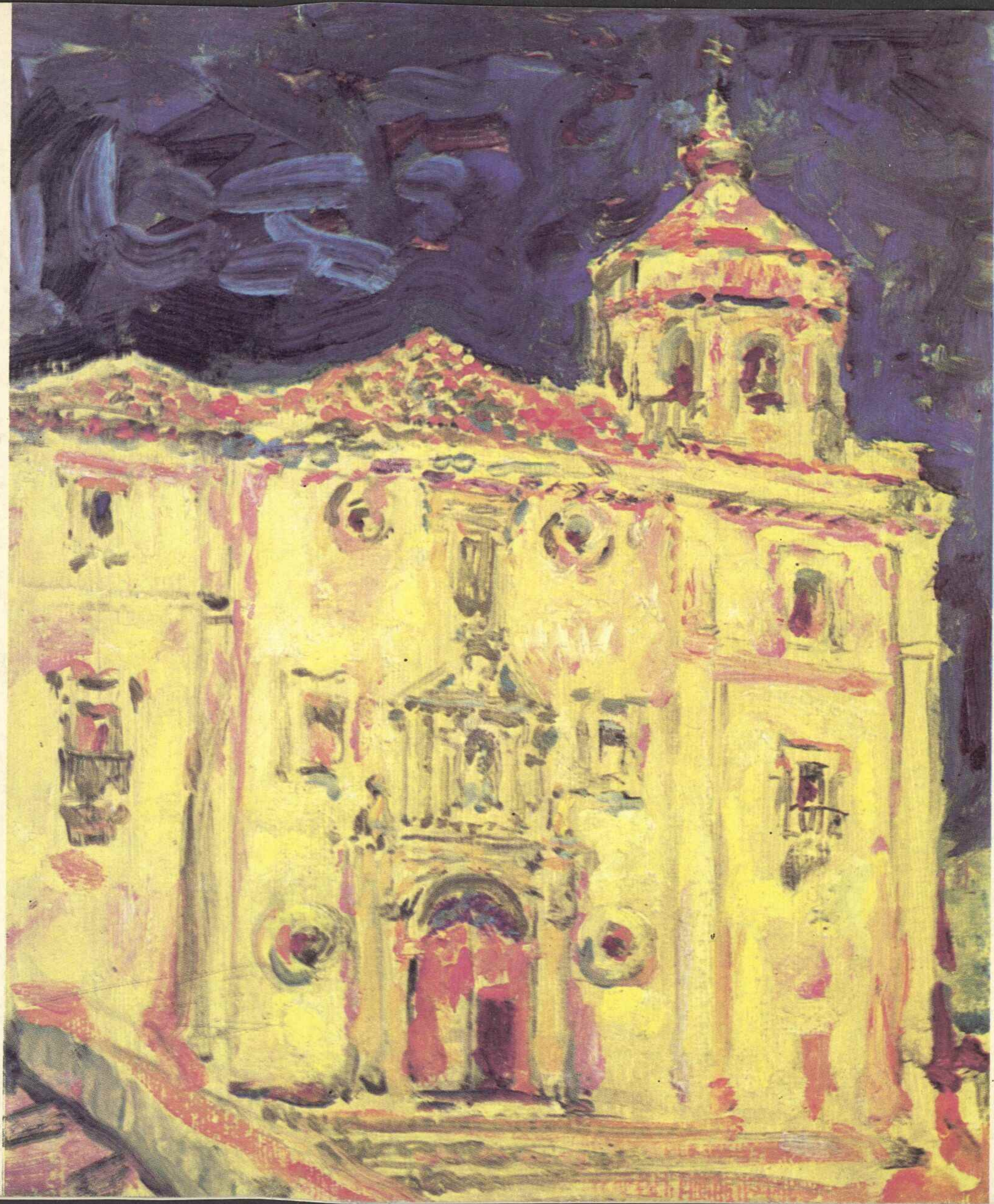
Z cyklu Wojna:

1. Szubienice I, 1937, akwaforta sucha igła, 23×19,7
2. Atak na czołg, 1941, sucha igła, 27×36
3. Orkiestra dziecięca, 1941, sucha igła, 34,9×24,9
4. Szubienice, 1941, sucha igła, 30,2×20,2
5. Pobojowisko, 1942, sucha igła, 14,9×19,9
6. Scena po ataku nieprzyjaciela, 1942, sucha igła, 11×19,8
7. Po bombardowaniu — dziecko przy zwłokach matki, 1942, akwaforta sucha igła, 20×14,8
8. Ołtarz z Chrystusem, 1942, sucha igła, 33,5×22,5
9. Śmierć dowódcy, 1942, sucha igła, 37,2×29,5
10. Pacyfikacja, 1943, sucha igła, 17,5×25
11. Powstańcy w lesie, 1943, sucha igła, 37×29,5
12. Po egzekucji, 1946, sucha igła, 19,9×11,1
13. Dzieci opuszczają rodzinną wioskę, 1946, sucha igła, 11×19,8

oraz z cyklu Don Kichot 6 rysunków ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie

Wojna ołowianych żołnierzy





Kościół w Rondzie